

Zniesienie okien ze strychu to znak, że znowu będzie zima. Trzeba iść do lasu po mech, potem z papierków, plasteliny i szyszek zrobić ludziki i inne figurki na ozdobę. Wieczorami tniemy wyblakłe sukienki i bluzeczki tniemy w ukośne paski, nawijamy na motki, a Orawka zabierze i robi nam nowe chodniczki na zimę. Jak przynosi gotowe, to ulubionym zajęciem jest leżenie na podłodze i odszukiwanie, który pasek z czyjego fartuszka, czy sukienki.